

# Krzysztof Sosna

---

## Sprawozdanie z działalności wydziału teologicznego Uniwersytetu Śląskiego za rok akademicki 2001

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 35/2, 476-477

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W pierwszej części swego wystąpienia odniósł się do obrazu wspólnoty Apostołów z Chrystusem i w Duchu Świętym. Była to wspólnota powołanych przez Chrystusa. On powołał tych, których chciał. Dwunastu tworzyło Kolegium Apostołów. Im też dał polecenie głoszenia Ewangelii. Następnie skupił uwagę słuchaczy na zagadnieniu kolegalności biskupów (synodalność), jako zasadzie eklezjalnej. W dalszej części swego wystąpienia podjął próbę określenia miejsca biskupów w strukturze Kościoła, uwzględniając jednocześnie charakter realizowanych zadań wynikających ze specyfiki ich posługi. Na bazie tej refleksji wskazał także na pewną zależność, zgodnie z którą brak jedności pomiędzy biskupami w sposób jednoznaczny prowadzi w konsekwencji do rozbitcia jedności Kościoła. W ostatniej części swego wystąpienia mówca przybliżył zebranym problem sukcesji apostołskiej.

Jako trzeci z prelegentów, z referatem pt. „Ekumeniczny wymiar teologii: dowolność czy konieczność?“, wystąpił ks. prof. dr hab. Tomasz Węclawski, reprezentujący Wydział Teologiczny Uniwersytetu Poznańskiego. W pierwszej części mówca skoncentrował swoją uwagę na problemie nauczania i dydaktyki oraz wychowania, które określił jako zasadnicze płaszczyzny ekumenizmu. W związku z tym problemem wskazał na dwa konkretne rozwiązania mające istotne znaczenie dla usuwania przeszkód do jedności i zacieśniania już istniejących więzów między chrześcijanami. Zaliczył do nich: usuwanie utartych stereotypów poprzez systematyczną i gruntowną pracę na polu studiów fundamentalnoteologicznych oraz zaniechanie niepokojących tendencji do obwiniania pozakatolickich wspólnot eklezjalnych za to, co nie jest zgodne z doktryną Kościoła katolickiego. Zgodnie z zasadą: kto nie myśli tak samo jak my, ten błądzi.

W drugiej części swego wystąpienia, prelegent zwrócił uwagę na konieczność poważnej krytyki w wykładzie teologii. Jego zdaniem, obecnie niedopuszczalne jest uprawianie teologii w sensie wyznaniowym. Swoją tezę argumentował prezentacją pewnych istotnych w tej materii zastrzeżeń: po pierwsze pojęcie tożsamości nie jest, jego zdaniem, czymś nadrzędnym w stosunku do prawdy. Po drugie, tożsamość nie jest skutkiem dotarcia do prawdy. Wreszcie postawa dialogu, a więc zdolność przyjęcia drugiego w jego inności, wcale nie musi oznaczać rezygnację z własnej tożsamości konfesyjnej. Przeciwnie, często umiejętność poznania poglądów i odmienności innych pozwala lepiej zrozumieć siebie. Ksiądz profesor zakończył swoje wystąpienie pytaniem skierowanym do słuchaczy: jak ja prezentuję swoim studentom problem ekumeniczny?

W drugim dniu sympozjum referat pt. „Dialog Kościoła ze światem a poznanie teologiczne” wygłosił ks. prof. dr hab. Łukasz Kamykowski, prorektor i wykładowca w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W pierwszej części swego wystąpienia prelegent dokonał najpierw krótkiej prezentacji racji, które – jego zdaniem – lepiej pozwalają uświadomić sobie szanse i trudności dialogu Kościoła ze światem. W tym kontekście zwrócił on uwagę przede wszystkim na potrzebę zdania sobie sprawy nie tylko „po co?”, ale i „dlaczego?” dialog – i to w ostatecznym teologicznym znaczeniu. Jest to pytanie stawiane w jakiejś mierze w związku z wyczuwanym napięciem na linii: wierność Tradycji a soborowe otwarcie na świat. Następnie na podstawie encykliki Piusa XI *Mortalium animos* wskazał na pewne niepokoje o wiarę w aspekcie dialogu, takie jak: niepokój o czystość wiary, niepokój związany z brakiem poczucia konieczności wyraźnej obrony wiary, rozumianej jako obiektywna prawda powierzona przez Chrystusa Kościołowi (2 Kor 13,8), czy wreszcie nieroztropne narażanie się na „paktowa-

nie” z myślącymi inaczej, postrzegane jako wyraz chwiejności w przyłgnięciu do „własnej” prawdy.

W dalszej części swego referatu, ks. prof. Kamykowski zwrócił uwagę słuchaczy na pewne istotne elementy dotyczące problemu gotowości Kościoła do dialogu ze światem. Należą do nich odkrycie dialogu jako rzeczywistości wewnętrznie związanej z posłannictwem Kościoła, które jawi się w dwóch aspektach: oświecania spraw ludzkich światłem Ewangelii i jednoczenia ludzi w „jedności Ducha”. Praktyczna realizacja tego postulatu związana jest z odkryciem wagi dziejowych procesów, w łonie których dojrzewa sama tradycja Kościoła rozumiana jako dar Boga, do którego trzeba dorastać. Następnie z odkryciem potrzeby jedności, w której tkwią zasadnicze motywy zmiany postawy Kościoła z zamkniętej w pewien sposób wobec świata, na otwartą, stanowiącą wyraz ponownego uświadomienia sobie przez Kościół podstawowej misji solidarności, szacunku i miłości dla całej rodziny ludzkiej. Wreszcie dialog Kościoła ze światem musi, zdaniem prelegenta, wyrażać cechy Miłości Bożej, która z własnej, całkowicie darmowej i bezinteresownej inicjatywy zwraca się ku człowiekowi i ogarnia wszystkich ludzi. W tym znaczeniu dialog jawi się jako element komunii osób, angażując w szczególnie sposób podmiotowość każdej z nich.

Podsumowując przebieg sympozjum wykładowców teologii fundamentalnej, należy stwierdzić, że jego organizatorzy odpowiedzieli na zapotrzebowanie słuchaczy. Wykłady prezentowane w trakcie sympozjum oraz burzliwe dyskusje, zarówno te oficjalne, wcześniej zaplanowane, a także te, które odbywały się w kuluarach, stanowiły wyraźne potwierdzenie tego faktu. Uważam, że tegoroczne sympozjum pod hasłem „Eklezjalny wymiar poznania teologicznego” osiągnęło swój cel. Z pewnością ubogaciło ono uczestników i uwrażliwiło na ważność problemu. Prezentowane zaś referaty, chociaż nie wyczerpały podjętej problematyki, z pewnością ukazały potrzebę dalszych badań nad tym zagadnieniem.